

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

ul. Rydza-Śmigłego № 6  
Telefon № 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 249

## Aresztowanie hr. H. Potockiego Tragedja w ochronie gazowym

w związku ze skandaliczną aferą żyrardowską

4 strażaków zostało zagazowanych

W sprawie żyrardowskiej zaszedł w dniu wczorajszym nowy sensacyjny zwrot.

Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Demant, w którego ręku spoczywa dochodzenie w sprawie afery żyrardowskiej zezwał z Truskawca hr. Henryka Potockiego, prezes zarządu zakładów Żyrardowskich z ramienia francuskich mocodawców.

W wyniku przesłuchania sędzia Demant wydał nakaz aresztowania hr. Potockiego i przebieg sprawy na „Pawiaku”.

Aresztowanie hr. Potockiego, który odgrywa wielką rolę w życiu gospodarczym kraju i zasiada w radach nadzorczych szeregu przedsiębiorstw i spółek akcyjnych, wywołało olbrzymie wrażenie.

Należy jeszcze nadmienić, że hr. Potocki został aresztowany na zasadzie art. 269 Kodeksu Karnego, który głosi, że kto jako pełnomocnik działa na niekorzyść i na szkodę powierzono go mu dobra, ulega karze do 5-ciu lat więzienia.

Na zasadzie tego samego ar-

tykułu zostali już aresztowani pryncypał dyrektorzy Żyrardowa p. p. Veemaesch i Caen. Przypominamy, że hrabia Po-

tockiego zmuszony został onegdaj do złożenia zaszczytnej przesyły Polskiego Czerwonego Krzyża.

WILNO. Podczas ćwiczeń wileńskiej straży ogniowej w obronie przeciwgazowej zdarzył się wczoraj bardzo przykry wypadek, który w całym mieście wywołał wrażenie.

Do wybudowanego na terenie straży ogniowej schronu przeciwgazowego odkomendowano większą grupę strażaków w maskach, poczem schron zaczęło napelniać prawdziwym gazem bojowym.

W pewnej chwili strażnicy poczęli gwałtownie chwycić się za gardła i zdzierać maski, a jednocześnie dobijać się do drzwi, by ich wypuszczono ze schronu. Zanim jednak drzwi zostały otwarte i strażnicy wydostali się na świeże powietrze już czterech z nich, a mianowicie: Józef Rymkiewicz, Stanisław Lerbis, Andrzej Zurzunas oraz Władysław Prenski, uległo niebezpiecznemu zatruciu.

Dwóch pierwszych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego, pozostałym zastrzygnięto i udzielono pomocy na miejscu Pogotowia ratunkowego.

W drodze przeprowadzonego doraźnie dochodzenia ustalono, że przyczyną tak tragicznego wypadku był zły stan już od dawna niekontrolowanych masek przeciwgazowych. Poza to dużo w tem było winy także instruktora gazowego Russaka, który też w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność za ten wypadek.

## Przebieg strajku włókniorzy w St. Zjednoczonych

10 zabitych i 100 aresztowanych

NOWY YORK (PAT). Bilans trzeciego dnia strajku robotników w przemyśle tkackim zamyka się już liczbą kilkunastu zabitych i rannych.

W Honepath (poł. Karolina) wydarzyły się poważne zaburzenia między strajkującymi robotnikami a grupą robotników, zorganizowanych przez przedsiębiorców. W wyniku starcia padło 3-ch zabitych, kilkunastu rannych. Policja aresztowała 64 robotników. Od chwili rozpoczęcia strajku padło już 10 ludzi.

W Greenville zabito jednego ze strajkujących robotników.

Podobne starcia między robotnikami a strażą fabryczną, złożoną również w robotników, miały miejsce na terenie nocnej Karoliny w Raleigh. Między strajkującymi a strażą fabrycz-

ną wywiązała się strzelanina. Na pomoc straży sprowadzono 3 kompanie milicji stanowej. Jeden ze strajkujących zmarł z odniesionych ran.

W Warren Rhode Island policja rozpraszala strajkujących robotników przy pomocy bomb łzawiących. Robotnicy kilkakrotnie starali się szturmować fabrykę, celem przerwania pracy.

Z całego szeregu miejscowości objętych strajkiem nadchodzą informacje o zaburzeniach, kończących się zazwyczaj kława, jak również o aresztowaniach dokonywanych wśród robotników.

Według ostatnich informacji korespondenta Reutera z N. Yorku, liczba strajkujących ro-

botników w przemyśle tkackim wynosi 340 tys.

NOWY YORK (PAT). Federacja robotników przemysłu odzieżowego wypowiedziała się za przystąpieniem do strajku odzieżowego przemysłu bawełnianego. Postanowienie to zwiększy liczbę strajkujących o 50 tys. osób a stopniowo nawet, być może, o 175 tys.

NOWY JORK (PAT). — Strajk w przemyśle włókienniczym wciąż rozszerza się. Nadchodzą wiadomości o zamknięciu coraz to innych zakładów. W Nowej Anglii strajkuje obecnie 133 tys. robotników.

Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył: „Zgodzimy się na arbitraż tylko wtedy, gdy wszystkie przedziały będą zamknięte”.

W południowej Karolinie zmobilizowano 21 kompanii straży narodowej. W Lincoln w północnej Karolinie aresztowano 70 strajkujących robotników.

## Ostry protest Sowietów

w obronie aresztowanych urzędników

MOSKWA (PAT). — Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie ulega odprężeniu, pomimo optymistycznego oświadczenia japońskiego ministra spr. zagranicznych Hirota w sprawie ewentualnego wznowienia rokowań o przedłużenie kolei wschodniojapońskiej.

Dzienniki mandżurskie i japońskie w Chabinie ostro przeciwdziałają się wznowieniu rokowań, żądając „uprzedniego naprawienia błędnych wystąpień strony sowieckiej oraz udzielenia gwarancji, że wystąpienia te się nie powtórzą”. Dzienniki charbińskie po-

dają pozatem w wątpliwą szczerść intencji Z. S. R. R., twierdząc, że „w obecnych warunkach niema nadziei na wznowienie rokowań”.

Polemika sowiecko - japońska w sprawie napadu na pociąg na południowym odgałęzieniu kolei wschodniochińskiej trwa. Wedle doniesień sowieckich, na miejscu napadu znalezione zostały odnaleziono z japońskimi godłami fabrycznymi. Te same źródła zwracają uwagę na usilną propagandę prasy charbińskiej na temat zbliżenia angielsko - japońskiego, skierowanego przeciwko Z. S. R. R.

Pełniący obowiązki kónsula generalnego Z. S. R. R. w Chabinie złożył u władz mandżur-

skich ponowny energiczny protest przeciwko biciu i tortowaniu obywateli sowieckich przez policję.

Protest domaga się energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych. Do protestu dołączono akty obdukcji lekarskiej obywateli sowieckich Grigoriewa i Gołwinja, przewiezionych z więzienia do szpitala kolejowego. Dyrektor kolei wschodnio - chińskiej Bandura przybył wczoraj na specjalne wezwanie do Moskwy.

## Rosja nie chce wojny

Oświadczenie dowódcy czerwonej armji na Dalekim Wschodzie

BERLIN (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: dowódca armji czerwonej na Dalekim Wschodzie gen. Blücher oświadczył w Chabarowsku w czasie uroczy-

stości wojskowych związków młodzieży, że Rosja nie pragnie wojny i starać się będzie uniknąć jej, w razie jednak zaatakowania bronić się będzie wszelkimi siłami.

Głównym zadaniem rządu sowieckiego i partji komunistycznej jest przeprowadzenie uprzedniego myślowienia Syberji i stworzenie zaplecza na Dalekim Wschodzie.

## Krwawe zaburzenia w Tunisie

TUNIS (PAT). W miejscowości Moknin miały miejsce poważne zaburzenia tubylców, w wyniku których jest kilku zabitych i rannych.

Zaburzenia te powstały na skutek ogłoszonego rozporządzenia generalnego rezydenta, który w porozumieniu z bejem Tunisu postanowił wysiedlić przywódców ostatnich rozruchów wysyłając ich do południowego Tunisu.

Ludność tubylcza stanęła w

obronie swych przywódców. Wybuchły bojkoty, w czasie których zabito jednego żandarma krajowca oraz trzech krajow-

ców, jak również raniono kilkunastu. Do Moknin sprowadzono oddział wojska, który zaprowadził porządek.

## Zderzenie pociągów w Anglii

LONDYN (PAT). W pobliżu dworca centralnego w Glasgow wydarzyła się dziś katastrofa kolejowa. Zderzyły się mianowicie dwa pociągi pasażerskie.

Lokomotywy i 3 pierwsze wagony obu pociągów uległy zniszczeniu. Maszynista i palacz jednego pociągu zostali zabici. Rannych jest przeszło 40 osób. Przewieziono je do szpitali.

## Wody przybierają niebezpieczeństwa powodzi niema

Wczoraj Soła po krótkim wezbraniu opada i stan wody w Żywcu o godz. 6 rano wynosił 316, t. j. 74 cm ponad stan normalny.

Na Skawie stan wody w Wadownicach o godz. 7 rano wynosił 147 cm ponad stan normalny.

Ze Skawiny donoszą: wskutek wielogodzinnego deszczu przybór wody na Skawince jest bardzo znaczny. Skawinka zalała wzdłuż swego biegu wielkie przestrzenie pól i łąk, przerywając m. in. gościniec między Skawidą a Radziszowem.

przeprzeżeni przeszło 100 metrów. Stan wody na Wiśle pod Sandomierzem wynosi 3,21 m. ponad poziom normalny. Wczoraj woda zaczęła powoli opadać.

Dzięki energicznej akcji udało się nie dopuścić do przelania się wody przez uszkodzone wały.

Stan wody na Wiśle pod Nowym Korczynem nieznacznie się podniósł w ciągu nocy.

Pod Szczucinem Wisła przybrała 4,21 m. ponad stan normalny.

We wsiach Skawka i Piotrowice ludność częściowo ewakuowano.

## Wstrząsająca katastrofa

GENEWA. W pobliżu Prerroy wydarzyła się katastrofa na mochodarwa. Automobil, jadący z Lozanny do Genewy, wiozący 5-u pasażerów, spadł z wysokości 2 mtr. na łąkę.

2-ch pasażerów zostało zabitych, a trzech odniosło ciężkie rany. Śmierć ponieśli również dwaj przechodnie.

## Ostatni dzień pobytu marynarki sowieckiej

Wczoraj o godz. 7 m. 28 po cięgiem popłynęła z Warszawy do Gdyni przybył ambasador Z. S. R. R. w Warszawie Dawljan z dowódcą floty sowieckiej admirałem Gallerem, w otoczeniu attache wojskowego ambasady gen. Siemionowa oraz oficerów floty sowieckiej.

Ambasador Z. S. R. R. w Warszawie Dawljan w asyście admirała Gallera i wyższych oficerów floty sowieckiej dokonał wczoraj przeglądu okrętów sowieckich „Marat”, „Kalinin” i „Włodarski”.

Oficerowie polskiej floty wojennej zwiędzali wczoraj okręty floty sowieckiej na których byli podejmowani lampką wina.

Komisarz rządowy Gdyni p. Sokół z małżonką wydalili wczoraj popołudniu na cześć reprezentacji floty sowieckiej przyjęcie, na którym obecni byli: ambasador Z. S. R. R. w Warszawie Dawljan, admirał Galler, radca ambasady sowieckiej Podolskij, attache wojskowy ambasady gen. Siemionow z zastępcą płk. Barabanowem, szef sztabu floty wojennej sowieckiej Lechczenko z zastępcą Trybunem, dowódca dywizjonu kontrtorpedowców Jewdokimow, dowódca okrętów „Marat” — Lejer, „Kalinin” — Arsiensjew, „Włodarskiego” — Drodz, wyżsi oficerowie floty sowieckiej, dowódca polskiej floty wojennej kontradmirał Uarug, dowódca obrony wybrzeża kom. Frankiewicz z szefami sztabu kom. Solskim i mjr. Michalikiem, kapitan portu kom. Kański, wyżsi oficerowie naszej marynarki, przedstawiciele władz komunalnych i stowarzyszeń.

## Paryż mówi...

PARYŻ (PAT). Prasa zamieszcza depesze agencji Radjo z Warszawy o możliwości zmian w składzie rządu polskiego. Zmiany te miałyby pozostawać w związku z polityką zagraniczną obecnego gabinetu.

# NA TRASIE LOTU OKRĘŻNEGO

## Mgła utrudnia lot -- Wypadek Karpińskiego -- Publiczność entuzjastycznie wita polskich zawodników

Nareszcie nadszedł dzień lotu okrężnego. Po męczących dniach w czasie których lotnicy byli stale zajęci próbami technicznymi, nastąpiła chwila „oderwania się” od ziemi. Samoloty uleciały, hen, daleko, by głosić zwycięstwo człowieka i maszyny nad naturą.

W drodze nie jeden z lotników napotkał na przeszkodę, nie jeden z nich zmagać się będzie z żywiołem. Wszyscy wiemy o tem i dlatego jesteśmy pełni podziwu dla tych orłów podniebnych.

★

Wczoraj o godzinie 5-ej nad ranem samoloty, biorące udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych, wystartowały do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi przeszło 9 i pół tysiąca klm., przyczem lotnicy będą lądować na 27 lotniskach. Najbliższymi etapami lotu: są Królewiec, Berlin, Kolonia, Bruksela i Paryż.

Start samolotów nastąpił przy dżdżystej pogodzie. Samoloty startowały w grupach po 5, w odstępach 5-ciominutowych, w kolejności wylosowanej.

W pierwszej grupie wystartowali: Karpiński, Kreuger, Anderle, Francke, Ambruz; w drugiej grupie, o godz. 5.05: Stein, Gedgów, Eberhardt, Bayer, Macpherson z kilkuminutowym opóźnieniem; w trzeciej grupie o godz. 5.10: Buczyński, Florianowicz, Skrzypiński, Junck, Morzik; w czwartej grupie, o godz. 5.15 Balcer, Hubrich. — Colombo z tej grupy z powodu defektu w rozruszniku opóźnił start o pół godziny; w grupie piątej o godz. 5.20 Osterkamp, Zacek, De Angeli, Dudziński, Grzeszczyk; w szóstej grupie o godz. 5.25: Hirth, Tessore, Seidemann, Płonczyński, Francois, Ammande; w siódmej grupie o godz. 5.30: Pasewald i Sanzin.

Należy zaznaczyć, że czasy startu są uprzednio wpisane do książek kontrolnych samolotów i są uznane za czas startu, nie zależnie od tego, czy samolot wystartował o oznaczonym czasie, czy też z opóźnieniem. Książki kontrolne zostały wręczone zawodnikom na chwilę przed startem.

Odległość między Warszawą a pierwszym lotniskiem w Królewcu, gdzie lotnicy lądują, wynosi 281,5 klm.

## Konkurs zadań i ciekawych pytań

W dalszym ciągu zadań 17-iej serii, podajemy następujące:

### 9. ROZSYPANKA

Sam kokinów tor termobwojcy.

Z powyższych zamieszczonych niezwykłych słów, ułożyć prosimy zdanie, składające się z czterech wyrazów. Treścią tego zdania jest wielkiej doniosłości zdarzenie społeczne w Stanach Zjednoczonych.

### 10. PYTANIE

Która z naszych powieści posiada się lepiej Czytelnikom „Młodość Anusi” czyli też „Pożeracz serc kobiecych” i dlaczego?

**Kupon zadań i pytań**  
Nr. kuponu 5  
gazety Nr. 257

Podstawą punktacji za lot okrężny, będzie szybkość średnia. Klasyfikacja zaczyna się od szybkości średniej 135 klm. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Poczynając od szybkości średniej 140 klm. na godzinę, szybkość średnia lotu jest punktowana coraz wyżej, aż do szybkości średniej 210 klm. na godzinę. Powyżej tej szybkości punktów nie dolicza się.

KRÓLEWIEC. Pomimo ponurej i mglistej pogody, na lotnisku królewieckim zebrało się kilkuset widzów, oczekujących przybycia uczestników Turnieju lotniczego. Członkowie szturmu lotniczego oczekują również. Punktualnie o godz. 5-ej nadchodzi wiadomość o starcie z Warszawy.

Pierwszy przyleciał Królewca lotnik niemiecki Francke o godz. 6.10, drugi — Karpiński o godz. 6.19, trzeci Ambruz, czwarty Eberhardt, piąty Gedgów, szósty Stein, siódmy i ósmy Balcer i Kreuger, dziewiąty Buczyński, dziesiąty Skrzypiński,

sk, jedenasty Bajan, dwunasty Grzeszczyk, trzynasty Florianowicz, Colombo i Tessaro.

Wobec fatalnych warunków atmosferycznych po przybyciu lotników do Królewca wydany został tam czasowy zakaz dalszego startowania. Zakaz ten trwał do godz. 8.30, poczem został uchylony. W Berlinie, gdzie wszystko przygotowane jest na przyjęcie lotników na lotnisku w Tempelhofie, spodziewają się przybycia ich około godziny 10 min. 30.

Poranek mglisty. Na trasie Królewec — Berlin możliwe są opady. Na lotnisku zebrała się duża ilość publiczności. Również oddziały sporterbandu są przygotowane na przylot lotników.

KRÓLEWIEC. Lądowanie wszystkich samolotów turniejowych odbyło się bez szwanku przy pogodzie nieco chmurnej. Samoloty RWD i PZL wzbudziły u widzów podziw i zainteresowanie. Lotnicy polscy są w świetnej formie. Przy lądowaniu oraz stałcie byli obecni: konsul

Rzeczypospolitej Polskiej, personel konsulatu, przedstawiciele prasy miejscowej oraz liczne tłumy publiczności.

BERLIN. Niemiec Stein w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie, doprowadzającym oliwę do motoru

Lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guestebriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości ok. 400 mtr. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w pompce smarowej oraz defektu magneta.

Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego zakłady, Skody wysłały specjalny samolot wiozący części zamienne.

BERLIN. PAT. Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhofie Niemiec Francke o godz. 11.42. Następnie lądowali kolejno: Junck o 11.56, Osterkamp o 12.05, Morzik o 12.06.

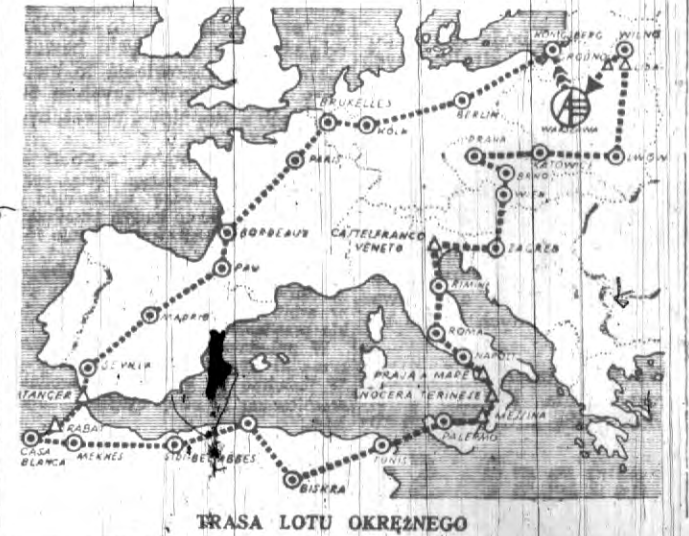
Na powitanie lotników przybył na lotnisko w Tempelhofie charge d'affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z członkami poselstwa, oraz konsul Kruczkiewicz w otoczeniu członków konsulatu generalnego

Przybyli też, by powitać lotników polskich, liczne rzesze Poloni berlińskiej z prezesem zw. Polaków dr. Karczmarkiem na czele.

BERLIN. PAT. Na lotnisku w Tempelhofie wylądowali kolejno: jako 5) Hubrich, 6) Kreuger, 7) Ambruz, 8) Gedgów, 9) Bayer, 10) Eberhardt, 11) Colombo, 12) Balcer.

Gotują się do odlotu Francke i Junck.

KOLONJA. Wylądowały tu następujące samoloty: nr. 15 Francke o godz. 14.28, nr. 16 Junck o g. 14.28, nr. 14 Osterkamp o g. 14.43 i nr. 26 Morzik o g. 15.05.



TRASA LOTU OKRĘŻNEGO

## Odezwa Prezydenta Starzyńskiego do urzędników

# zapowiada wielkie reformy na Ratuszu

Z polecenia p. Starzyńskiego, komisarycznego prezydenta m. stoł. Warszawy, został odczytany pracownikom miejskim okólnik, który jest właściwie odezwą, o ciekawej i znamiennej treści. Nie mogąc niestety, z braku miejsca, podać go w całości, komentujemy niniejszym najbardziej interesujące ustępy.

Odezwa prez. Starzyńskiego składa się z szeregu charakterystycznych fragmentów. Przedewszystkiem, jest w niej mowa o idei pracy w samorządzie.

Pracę tę uważa p. prezydent za służbę publiczną i żąda, aby jej hasłem naczelnym stały się słowa: „My dla ludności, a nie ludność dla nas!” Następnie, prez. Starzyński stwierdza, że przez czas miesięcznego pobytu na Ratuszu poczynił pewne obserwacje, które nie świadczą zbyt chlubnie o pilności pracowników. Na przykład, chroniczną wadą urzędników jest brak punktualności i zdarzają się wypadki, że o godz. 8.15 nie ma jeszcze przy biurku ani jednego urzędującego samorządowca.

Niemniej przykrem zjawiskiem jest powolne tempo pracy, oraz biurokracyzm i nieracjonalność, poczynają. Najgorsze jednak zło magistratu, to kosztowni „pupilkowie” — pracownicy przyjęci przez protekcję i nieposiadający nawet niezbędnych kwalifikacji. Tych ostatnich obiecuje p. prezydent bezwzględnie zwolnić.

Następnie, prezydent Starzyński zjawia się sprawą „dziwołgów emerytalnych”.

Okazało się, że w sprawie miejskim znajduje się nadmiar emerytów państwowych i nawet... miejskich, którzy w ten sposób pobierają po dwie pu-

sze i zajmują miejsce ludziom, istotnie potrzebującym zajęcia. Poza tem p. prezydent natknął się na fakty niesłusznego zemerytowania ludzi młodych i jeszcze zdolnych do pracy.

Wobec tego zarządził przeprowadzenie ponownych badań i powołanie ludzi zdolnych i młodych zpowrotem do pracy czynnej.

Teraz następuje nader ciekawy ustęp okólnika, dotyczący tak okrzyczanych zwolnień w magistracie. Przytaczamy go dosłownie:

„Mimo takiego stanu rzeczy, nie mogąc w ciągu miesiąca zapoznać się osobiście ze wszystkimi sprawami, zwolnieniem z końcem sierpnia zaledwie 37 osób i wymówiłem pracę bądź warunki pracy 22 osobom, gdy normalny odpływ, nie licząc posunięć na nacynym, winien w warunkach obowiązujących, a skandalicznego i niesprawiedliwego statutu emerytalnego wynosić miesięcznie średnio około 100 osób.

Nie interesowałem się dotąd przekonaniami politycznymi zwolnionych pracowników, ponieważ przyczyną zwolnienia muszą być dla mnie, jako reprezentanta interesów całej ludności miasta, jedynie względy przydatności danego urzędnika do pracy dla dobra miasta. To też w tej chwili wiem tylko, że wśród 37 zwolnionych znajduje się członek Rady Grodzkiej BBWR. Warszawa — śródmieście, na czele której to Rady stałem jako czynny prezes do chwili objęcia obowiązku Prezydenta Miasta. Uważam jednak, że nie nadaje się on do spełnienia swych funkcji, to też zwolnienie podpisałem.

Muszę też stwierdzić, że również podpisałem zwolnienie jednego legionisty, a więc towarzysza broni z najpiękniejszych lat życia legionowego.

Niestety i on do pracy w Mieście się nie nadawał, więc zgodnie z moim sumieniem został zwolniony.

Ponieważ wczoraj w oficjalnym oraniu L. zw. stronnictwa narodowego zostało niesłusznie zaatakowany i zwolnienia dokonane przez mnie fałszywie przedstawiono jako rugę o charakterze politycznym, przeto będę zmuszony zainteresować się obecnie do jakich grup politycznych należą zwalniani urzędnicy, a w szczególności zwalniani za niedołęstwo „pupilkowie”, jedynie dzięki protekcji przyjeź do Magistratu.

Tak, jak to uczyniłem dzisiaj — tak i w przyszłości nie mam zamiaru odstąpić nikogo, ani tych, eo pod względem przekonań politycznych są mi bliscy, ani tych, którzy są moimi politycznymi wrogami.”

Na zakończenie wspomina p. prezydent o niezasadnych niepokojach, budzących się w związku z projektowaną reformą pracy na Ratuszu. Prez. Starzyński jest zdania, że pogłoski są celowo rozszerzane bądź to przez pewne ośrodki prasy, zawsze negatywnie nastawione do poczyną rządu, bądź przez pracowników, którzy sami należą do kategorii przecznej rugi. Ogół pracowników miejskich nie ma oczywiście, żadnych powodów do obawy.

— Pracujemy na wspólnym froncie dla dobra Miasta i Państwa i musimy szybko i całkowicie zwyciężyć — kończy p. prezydent swą odezwę. — Wiem, że ogół pracowników miejskich w walce tej się nie załamie i będzie chciał uczestniczyć w tem, bądź co bądź, dla Warszawy historycznym zwycięstwem.

## SPORT

### DZIS POCZĄTEK MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY

Dzisiaj jest w piątek rozpoczynają się w Turynie pierwsze mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. Ogółem do tych zawodów zgłoszono przeszło 300 zawodników. Liczba zgłoszeń pojedynczych wynosi 352, a liczba sztafet 11.

Irlandia na zasadzie uchwały międzynarodowej federacji lekkoatletycznej nie została wogóle dopuszczona do mistrzostw. Międzynarodowa federacja uznała, że Irlandia nie jest i nie może być uważana za samodzielną państwo.

### PRZYJAZD NIEMIECKICH PIŁKARZY DO WARSZAWY

W sobotę o godz. 9-ej rano przyjeżdża do Warszawy niemiecka reprezentacja piłkarska na mecz Polska — Niemcy. Po powitaniu na dworcu Głównym goście zostaną odwiezieni samochodami do hotelu Bristol.

Sędzia zawodów Szwed Ohlson przyjeżdża tym samym pociągami, co niemieccy piłkarze i zamieszka w hotelu Europejskim. Sędzia ten jak wiadomo jest uważany za jednego z najlepszych arbitrow. Europy. Sędzią mi linjowymi będą ze strony Polski p. Rutkowski, a ze strony Niemiec p. Birlem.

### BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ ZAPROSZENI DO TALLINA I RYGI

Bokserzy warszawscy Makkabi zostali zaproszeni na tournée do Tallina i Rygi. M. in. Makkabi ma rozegrać mecz z reprezentacją bokserów Łotwy.

### PARKER-PAJKOWSKI MISTRZEM AMERYKI WSCHODNIEJ

NOWY YORK. W Rye pod Nowym Yorkiem odbyły się mistrzostwa wschodnie Stanów Zjedn. Mistrzostwa przyniosły olbrzymi sukces młodymu zawodnikowi polskiemu Parker-Pajkowskiemu, który w finale pokonał świetnego tenisistę amerykańskiego Lotta 3:6, 7:5, 6:2, 8:6. W półfinale Parker wygrał z Gene Malco 6:2, 6:4. W drugim półfinale Shields został wyeliminowany przez Lotta 4:6, 6:3, 8:6.

### WYPADEK PIERWSZEJ RAKIETY ŚWIATA

NOWY YORK. Podczas treningu w Forest Hills pierwsza rakietka świata wśród pań Helen Jacobs uległa podobnemu wypadkowi, jak przed rokiem ówczesna najlepsza tenisistka Helen Wills-Moody. Badanie lekarskie wykazało ciężkie nadwyrężenie ramienia. Helen Jacobs została przewieziona do Kalifornii i przez szereg miesięcy nie będzie mogła brać udziału w zawodach tenisowych.

### ZWYCIĘSTWO CZESKIEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ W AMERYCE

Niedawno pojechała do Ameryki na tournée czeska drużyna ligowa S. K. Kladno. Pierwszy jej mecz w Chicago wobec 15 tys. widzów zakończył się zwycięstwem nad miejscową Spartą 9:0 (3:0).

### NIEMCY BIJĄ FRANCJĘ 13:0.

Rozegrany w Berlinie mecz tenisowy pomiędzy młodymi tenisistami Niemiec i Francji zakończył się generalnym zwycięstwem Niemców w stosunku 13:0.

### BOROTRA PRZYJEŻDZA DO WARSZAWY

Polski Związek Lawn-tenisowy otrzymał list od słynnego tenisisty francuskiego Jean Borotry z propozycją rozegrania kilku spotkań w Warszawie, w dniach 19 i 20 września. Francuz proponuje rozegranie dwóch spotkań w grze podwójnej i dwa trzyosobowe single. Mecze odbyłyby się na kortach Legii.

### TYDZIEŃ PROPAGANDY CZYSTOŚCI 23 WRZEŚNIA

„Tydzień propagandy czystości” w Warszawie rozpocznie się w niedzielę 23 b. m., i zakończy się w niedzielę 30 b. m., będzie więc trwał 8 dni. W ciągu tego czasu krążyć będą po mieście wyszkolone patroli, zaopatrzone w puszki, do których zbierane będą dobrowolne datki za zanieczyszczenie ulic. Członkowie patroli będą zaopatrzeni w opaski z napisem „Tydzień czystości”. Patroli dzielnicowych będzie w niedzielę po 57, w dni powszednie po 47, z czego w śródmieściu 25 w niedzielę i 15 w dni powszednie, a na przedmieściach 32. Ci propagatorzy czystości będą zwracać uwagę nie tylko na małą kulturę przy przechodzeniu, zanieczyszczającym ulice, ale także na niechlujne wylewanie nieczystości ze sklepów do ścieków ulicznych.

By wzbudzić wśród publiczności warszawskiej zamiłowanie do estetyki, oraz przyzwyczaić do utrzymywania czystości ulic miasta, postanowiono zorganizować w pierwsze niedzielę „Tygodnia” pochód propagandowy.

RADJODBIORNIKI sieciowe. Nowoczesne dwójki, trojki od 100 złotych. Dogodne warunki „Uniwersal”. Wspólna 29.

# M I Ł O Ś Ć A N U S I

## Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

Rozrzewiony i wzruszony, Bolesław szepnął żonie:

— Bóstwo ty moje... Com tylekroć przyrzekał, tego dotrzymam. Poprzysiągłem tobie i sobie, że nigdy w życiu nie zaznasz najmniejszego kłopotu pieniężnego, więc tego dotrzymam... Powiedz mi tylko śmiało wszystko, co ci dolega, nie ukrywaj przede mną niczego. Zobaczysz, że takie całkowite wyznaczenie ulży ci bardzo i zapewni już niczem niezamącony spokój... Wiesz przecież, że jesteś mi wszystkim na świecie... Niema nic dla mnie droższego, niż twój spokój i szczęście... Każda twoja troska kraje mi serce... Powiedz, co ci trapi, a postaram się natychmiast tę ranę uleczyć...

Elżunia była do głębi wzruszona słowami męża, ale cyfra, którą musiała wymienić, przerażała ją...

Obliczyła sobie wszystko: dług brata wynosił siedemdziesiąt trzy tysiące, jej dług conajmniej drugie tyle albo nawet i więcej jeszcze... Jak powiedzieć mężowi ni stąd ni zowąd, że potrzebuje z górą 150 tysięcy? Przecież tu nawet najpobłażliwszy człowiek stanie się niedowiakiem... 150 tysięcy, gdy się ma pełne utrzymanie i około pięciu tysięcy miesięcznie na drobne wydatki? Gdy wszystkie rachunki płaci firma? Jak się do tego przyznać?

Pomyślała sobie, że może teraz nie zażądać od razu całej sumy. Roman nie musi od razu dostać wszystkiego. Jeżeli dostanie połowę wystarczy mu najzupełniej narazie. Lebowskiej dość dać parę tysięcy na rachunek. Z pewnością nawet słówka nie powie. Chodzi narazie o załatwienie spraw najpilniejszych. Reszta jakoś sama się złoży...

Tak się też zdecydowała. Rzeka więc już na wpół uspokojona:

— Powiem ci wreszcie, ile mi potrzeba... Ale boję się, że tak się przestraszysz...

— O, jestem bardzo odważny...

— Ja, przeciwnie... Cała się trzęsę ze strachu.

— Mów, mów... Zobaczymy, może to jednak nie takie groźne...

— Ale boję się, że się na mnie pogniewasz i, niestety, będziesz miał słusność.

Ledwo bełgotała, naprawdę cała drżąca.

Bolesław znów zlitował się nad żoną. Objął ją

czule i pieścił jej piękne wdzięki, ledwo przystąpienie niającą pajęczą powiewnej bielizny.

To ją ośmieliło. Wyczuła, że jednak swym czarem ma go w swej mocy; więc, gdy ponownie nalegał aby wreszcie wymieniła sumę szybko podwyższoną to, co zamierzała rzec i szepnęła:

— Sześćdziesiąt tysięcy...

— Aż tyle?

— Conajmniej...

— To strasznie drogie muszą być te szmatki?

— Okropnie.

— Może byłoby dobrze, abys kiedy pomyślała o tem, że... i tak mi się podobasz. Nie potrzebujesz się wcale tak stroić... Wziąłbym cię nawet w jednej koszuli, a nawet i bez niej... najchętniej — rzekł usmiechając się figlarnie.

Przytuliła się do męża czule i szepnęła:

— Wiem, wiem, mój jedyny... jesteś dla mnie bardzo dobry, za dobry... Ale zrozum, gdy człowiek pójdzie do krawcowej i ta zaczyna pokazywać rozmaite fatalaszki, tak trudno wtedy oprzeć się pokusie... A potem człowieka diabli biorą ze złości że się dał naciągnąć... Ale przyrzekam ci uroczyście, że na przyszłość już oprę się wszystkim pokusom. Będę rozsądniejsza.

— Czy aby na pewno?

— Przysięgam ci... Już choćby dlatego, aby sobie oszczędzić tak przykrej sytuacji, jak dzisiejsza...

I widząc, jak skutecznie na niego działają wszystkie pieszczoty, pocałowała go sama w usta... tak, że omal nie oszalał z rozkoszy...

Boże, Boże... sama go pocałowała... pierwsza... Tęgoł przecież nie było nigdy jeszcze... Nawet za czasów miodowych miesięcy...

Chwycił ją w ramiona i obsypując pocałunkami mówił:

— Elżumieczko, cudo ty moje, bóstwo najukochańsze, skarbie najdroższy... za taką chwilę, jak ta, oddałbym ci nie tylko te marne parę złotych, ale życie całe. Błagam cię tylko o jedno, aby to się nie zdarzało tak rzadko... tak bardzo rzadko... Gdyby nie takie chwile, jak ta, życie wydawałoby mi się piętunowo gorzkim... Od ciebie tylko zależy, abym stał się najszczęśliwszym albo najnie szczęśliwszym na świecie

Wzruszyła ją słowa męża, takie proste i takie szczerze. Spojrzała czarującym błękitem swych oczu w jego źrenice. Uśmiech szczęścia wykwił na ustach Bolesława. Pocałował ją z całym żarem swej przeogromnej miłości. Odpowiedziała mu równie gorąco. Usta ich zwarły się na długo, trwając w niekończącym się płomiennym pocałunku...

Gdy wreszcie ochłoneli, Bolesław szepnął:

— Nie mówmy nawet więcej o tym drobiazgu...

Jutro dostaniesz sześćdziesiąt tysięcy i popłacisz swoje długi.

— Ale pamiętaj... przed dziesiątą — szepnęła, figlarnie grożąc mu palcem.

— Byłbyś to dług honorowy? — zapytał z usmiechem zdumienia.

Elżunia zrozumiała, że wkroczyła na niebezpieczną drogę, budząc znów jego podejrzenia. Wybełgotała:

— Lebowska ma płacić jakieś weksle... Prosiła bardzo, żeby przed dziesiątą, przyrzekłam jej więc... i dlatego... to, poniekąd dług honorowy.

— Dobra jest... Będiesz miała te pieniądze przed dziesiątą...

— Dziękuję ci bardzo.

— I... — dodał znacząco — nic się nie bój... ja to tak urządzę, że... Szawiński nic o tem nie będzie wiedział...

Nie miała już doprawdy słów dla dobrego męża...

Skoczyła mu na szyję i wycalowała go z całych sił.

— No, to jesteśmy kwit — rzekł, promieniejąc ze szczęścia — jeden taki pocałunek już wart, lekko licząc, sto tysięcy... — i pomyślał sobie, jaki jest szczęśliwy, że ma taką cudną żonę...

A jego żoneczka pomyślała sobie:

— W takim razie żałuję, że nie powiedziałam od razu sto dwadzieścia...

I... możeby go jeszcze zatrzymać...?

Ale już szedł do siebie...

Wtem chwycił ją za rękę i szepnął:

— Chodź za mną!

Była zdumiona, dotąd ją prowadzi o tej porze... Bo przecież ich małżeńskie odbyte były zawsze w jej sypialni... Dotąd więc prowadzi ją???

Dalszy ciąg jutro

# POŻERACZ SERC KOBIECYCH

## Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

Noderski najwyraźniej ujrzał siedzącego w fotelu Wymirskiego, jak owego pamiętnego dnia, z pułgą w ręku.

Nie mógł oderwać oczu od tego strasznego zjawiska.

Oprzytomniał dopiero wtedy, kiedy poczuł, że ktoś dotknął jego ręki.

— Co się stało jasnie panu hrabiemu? — pytał służący.

Noderski przeciągnął ręką po czole, następnie przeniósł rękę w okolice serca i powiedział niepewnym głosem:

— Coś mnie tak nagle zakłuło w sercu...

— Jasnie pan hrabia powinien udać się koniecznie do lekarza... Może podać wody?

— Nie, nie! Dziękuję! Już mi lepiej.

Nie wszedł już do salonu. Siadł w gabinecie, przymknął oczy i zamyslił się.

— Mam nerwy nie w porządku... Nigdybym nie przypuszczał, że mogę ulec podobnie bezsensownej halucynacji... Ja i przywidzenia... Gdybym był naprawdę zbrodniarzem, byłoby to bardziej wytłumaczalne... A reszta, czy podsumienie zatrutego noża człowiekowi nie jest zbrodnią równie morderstwu?... Nie przyjdę tu więcej!... Mam dosyć tego mieszkania!... Rozmówię się z Montemortem. Powiem mu, że takie życie jest ponad siły! — planował przygnębiony. — Wezmę trochę pieniędzy, wyjadę!... Może jednak skłonię Tecię... Rozwiódę się z Lilą, ożenię się z Tecią... Wolę życie spokojne!...

Wyszedł ociężałym krokiem i, chcąc się całkowicie uspokoić, poszedł do biura Montemorta.

„Dyrektor” był zajęty. Siadł więc w poczekalni, w której już znajdował się inny interesant. Młody przystojny mężczyzna, ubrany krzykliwe elegancko. Jednym spojrzeniem Noderski ocenił:

— Kolega po fachul... — Mimowoli skrzywił usta w gorzkim uśmiechu. — Nie będę tu przychodził również!... Nie mogę się narażać na towarzystwo takich panów!...

Owrócił głowę i udawał, że przygląda się obrazowi wiszącemu na ścianie.

— Przepraszam szanownego pana — usłyszał nagle, — czy szanowny pan do dyrektora Montemorta w sprawie służbowej, czy też?...

Noderski obrzucił niechętnym spojrzeniem natręta.

— Nie rozumiem pana, co to znaczy w sprawie służbowej...

— Przepraszam... — wycofywał się nieco zmieszany natręt. — Ja tak tylko... Wiadomo, Międzynarodowe Biuro Informacyjne... Przepraszam...

Chciał coś jeszcze mówić, kiedy na progu ukazał się Montemort.

— A, kochany hrabia! Witam pana hrabiego! — witał oficjalnie, ale i kordjalnie Noderskiego. — Pan wybacz, panie Cabulski — zwrócił się do drugiego interesanta. — Ale u mnie zawsze ma pierwszeństwo pan hrabia Noderski!... Niechże pan hrabia pozwoli...

Cabulski uniósł się i ukłonił.

Kiedy obaj panowie stali odwrócenii do niego plecami, wykrzywił się.

— Hrabia! A na pewno robi to samo, co ja!... Cwaniak ten Montemort!

Dobre usposobienie Montemorta wpłynęło nieco na Noderskiego. Zaczął coppersa zwierzać się Montemortowi ze swego przemęczenia, ale ten nie dał mu dojść do słowa.

— Ależ, mój kochany! Myśmy dopiero zaczęli, a ty już chcesz dezertować?... Nigdy na to nie pozwolę!... Jesteśmy przecież zupełnie teraz bezpieczni i pewni! Ze strony pani Meli nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Nie pamięta absolutnie nic.

— To nie jest także zupełnie pewne. Jeśli nastąpi nowy wstrząs, może wszystko odżyć w jej pamięci, a wtedy jesteśmy zgubieni!...

— Nie obawiaj się! Pomyśl lepiej o pewnej kobiecie, którą mam na oku!... Piękna jak marzenie. Niedawno jest w kraju. Przyjechała z Południowej Ameryki. Jej mąż jest jakimś bajecznie bogatym

plantatorem, ożenił się z Polką i ona skłoniła go do przyjazdu na kilka miesięcy do Polski. Warto się z nimi zapoznać.

— Daj mi trochę odpocząć! — bronił się Noderski. — Chcę teraz wyjechać pod Warszawę do Olszyna. Posiedzę tam trochę, uspokoję się. Ja nie jestem stworzony do mordowania ludzi.

— No, przecież nie zamordowałeś tego... Sam sobie wymierzył sprawiedliwość!...

Montemort umiał rozmawiać wesoło. Wdał się w opowiadanie anegdotek z życia towarzyskiego, przytoczył kilka najświeższych ploteczek, skłonił wreszcie Noderskiego do uśmiechu.

Opuszczał Noderski biuro Montemorta w innym nastroju, niż przybywał. Od Montemorta udał się do Lamockich, gdzie na niego miała oczekiwać Lila.

Lila wybiegła na jego spotkanie i od razu szepotała mu nowinę:

— Stefi! Z mamcią znów jest coś niedobrze. Jest dziwnie zdenerwowana. Podobnie ktoś telefonował do niej i po tym telefonie zrobiła się taka rozdrażniona, że nie mogę z nią rozmawiać.

— Posiedź tu trochę, ja przejdę do matki, porozmawiam z nią, może coś wydobędę.

— Kiedy ja chcę iść z tobą...

— Powiedziałem ci, żebyś tu na mnie zaczekała! — zawołał ostro Noderski.

— Czego ty na mnie krzyczysz? — Usteczka jej się zagięła w podkówkę, jak u dziecka.

Noderski wyszedł i skierował się wprost do pokojów pani Meli.

Zapukał do drzwi dwukrotnie, nie usłyszał jednak żadnego zaproszenia do wejścia, otworzył więc drzwi i ledwie przestąpił próg, stanął zatrwożony.

Pani Mela siedziała w fotelu, nieruchoma, wpatrzona szeroko otwartymi oczami w drzwi, w których zjawił się Noderski.

— Nowy atak! — przemknęło przez myśl Noderskiego.

Dalszy ciąg nastąpi.

# Niebezpieczny zbrodniarz w potrzasku

„Markiza” aresztowano na granicy włoskiej

(miecz.). Na granicy francusko-włoskiej w Ventimiglia policja faszystowska zatrzymała zupełnie przypadkowo elegancko ubranego jegomościa, który przedstawił paszport nie budzący zaufania. Nieznajomego natychmiast sprowadzono na posterunek policyjny i tu elegancka przyciśnięto do muru.

Paszport opiewał na nazwisko markiza Alberta de Voix. Kontrolujący paszport urzędnik policyjny ocenił jednak, że dowód jest sfałszowany. Zażądał wyjaśnień. Markiz w arogancki sposób odmówił. Wobec tego skomunikowano się z policją w Genui.

Telefogram, który nadszedł z Genui podawał, że poszukiwany jest mężczyzna lat około 35, bardzo szczupły, elegancki, wysokiego wzrostu. Poszukiwany ma znanie na lewym ramieniu. Natychmiast rozneglizowano markiza i istotnie na lewym ramieniu znaleziono dużych rozmiarów znamie. Tym razem markiz przycichł. Już nie był bezczelny.

Tegoż dnia nadszedł drugi telefogram z Genui i markiza przeforsowano do Genui. I tu do piero wyszło na jaw, że rzekomy markiz to zbrodniarz poszukiwany od 8 lat przez policję włoską. Okazało się, że markiz, a właściwie groźny opryszek, Alfred Heinemer, Niemiec z pochodzenia zamordował przed 8 laty w celach rabunkowych bogatą właścicielkę ziemską Alicję Sorreti.

Śledztwo ujawniło, że Heinemer wszedł w bliższy kontakt z Alicją, został nawet jej kochankiem i po roku pożycia zamordował ją, zabrawszy całą gotówkę i cenną biżuterję. Po zamordowaniu kochanki, Heinemer wyruszył na podbój świata. Był tak bezczelny, że zjawił się w słynnym kasynie gry, w Monte Carlo pod przybranym nazwiskiem. Szczęście mu nie dopisało i przegrał niemal cały posiadany majątek. Nie pozostawało nic innego, jak w dalszym ciągu uprawiać zawód... bandyty.

Heinemer wyjeżdża z Monte Carlo i ląduje w Paryżu. Tu wchodzi w kontakt z najgorszymi metami i wypływa znów na powierzchnię. Zostaje „lapa-

czem” dziewcząt, przeznaczonych na sprzedaż do lupanarów argentyńskich.

Proceder ten dostarcza lotrowi olbrzymie pieniądze. Inna sprawa, że stale narażony jest na zetknięcie się z policją i nieuniknione więzienie. Los mu sprzyja.

Dopiero chęć powrotu do Włoch sprawiła, że lotr wpadł. Coprawda wyrobił sobie wcale poważny paszport, ale i to nie pomogło. Mimo, że paszport był wykonywany precyzyjnie, poznano się na fałszerstwie i płaszek wpadł.

Grozi mu śmierć.

# Higiena i bezpieczeństwo pracy

W fabryce musi być ład i porządek

Od jednego z wybitnych przemysłowców Instytut Spraw Społecznych przyszedł list następującej treści:

— Od pewnego czasu mówię i piszę coraz częściej o organizacji służby bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych. Pragnąłbym dorzucić do toczącej się na ten temat

dyskusji kilka uwag, zacerpiętych z doświadczeń, dokonanych w jednym z przedsiębiorstw przemysłowych.

W organizacji służby bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie zakładu przemysłowego istnieją dwa zasadnicze kierunki: albo zmierza się do higieny i bezpieczeństwa pracy przez stosowanie wyłącznie odpowiednich technicznych zabezpieczeń i zewnętrznych urządzeń, albo dąży się do osiągnięcia właściwych wyników drogą wytworzenia w warsztacie pracy niezbędnej atmosfery organizacyjnej, nie zaniedbując, oczywiście, nowoczesnych racjonalnych wskazań nauki w dziedzinie zabezpieczeń natury technicznej.

Naszem zdaniem drugi kierunek jest właściwszy; niewiele pomogą najnowsze i najbardziej kosztowne techniczne urządzenia zabezpieczające, o ile w fabryce panuje nieład organizacyjny, brud i nieporządek. Higiena — to przede wszystkim czystość i porządek. Należy mocno walczyć z przesadą, że fabryka musi wyglądać brudno i odstęczająco. Budynek fabryki może, jak każdy inny, mieć wygląd schludny i porządny. Szłyby powinny być zawsze umyte, aby przepuszczaly więcej światła, za my okienne mogą mieć barwę białą, a przed oknami mogą kwitnąć kwiaty. Sale pracy powinny mieć dobre oświetlenie.

Nie należy jednak traktować, jako niehigienicznej, każdej fabryki, która nie posiada nowoczesnej konstrukcji żelazobetonowej. Często wiele może zdziałać odpowiednie ustawienie maszyn, a nawet poprostu umycie okien.

Wygląd zewnętrzny przedsiębiorstwa zależy przede wszystkim od kierownictwa. Załoga robotnicza, zatrudniona w atmosferze porządku, czystości i dobrej, rozumnej organizacji, będzie napewno zdrowsza od robotników, którzy pracują w warunkach „ostatniego słowa” higieny, za którymi jednak kryje się nieład i zaniedbanie organizacyjne.

Zupełnie podobnie przedstawia się sprawa zapobiegania wypadkom. Są pewne urządzenia ochronne, których stosowanie w przemyśle jest nieodzowne. Mimo wszystko istotą rzeczy będzie jednak znów nastawienie psychiczne pracowników, a nie samo wprowadzenie urządzeń, mających zapobiec wypadkom. Urządzenia ochronne odnoszą się przede wszystkim do pracy przy maszynach. Wypadki przy maszynach nie są jednak najczęściej z powodu poślizgnięcia (od padki, rozlane oleje, smary, wystające deski, gwoździe), nieostrożnego obchodzenia się z materiałami łatwopalnymi, upadku z drabin i t. p., których nie można uniknąć zapomocą urządzeń ochronnych. Można jednak zmniejszyć ich liczbę, jeśli odpowiedzialność za nie ponosić będzie kierownik działu lub majster.

Na podstawie długoletniego doświadczenia doszliśmy do przekonania, że największym warunkiem bezpieczeństwa i higieny pracy jest niechlujstwo organizacyjne oraz niedocenianie znaczenia psychicznego nastawienia pracującego zespołu.

# W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy Iksa z Czytelnikami

# „Chciałbym do Niej powrócić

choćby dziś jeszcze”

P. Bronisław z al. Parnowskiego we Lwowie

donosi nam: „Wielce Szanowny i Kochany Panie Redaktorze!”

Jestem stałym czytelnikiem pisma Pańskiego, czytuję zawsze z wielkim zainteresowaniem dzieła „W cztery oczy”. Z udzielanych przez Szanownego Pana Redaktora odpowiedzi, przekonałem się, iż w niejednym wypadku musiały dać doskonałą pomoc osobom znajdującym się w chwilowej rozterce życiowej i doprowadzić je spowrotem do równowagi duchowej. Posiadając od Szanownego Pana Redaktora pełne zaufanie jako do doskonałego znawcy psychiki ludzkiej, pozwalał sobie zwrócić się do Niego z uprzejmą prośbą o łaskawe podanie mi przez pismo swe rady w sprawie następującej:

Jeszcze z początku listopada r. 1932, mój kolega oświadczył mi że, o ile chcę, to mogę poznać pewną panią. Widząc, że jest ładna, dążyłem do rychłego zawarcia znajomości z nią. Będąc sam z natury nieśmiały zdobyłem się jednak na odwagę i sam bez pomocy pomocy poznałem ją. Wywarła na mnie bardzo wielkie wrażenie, to też z poznaniem jej byłem bardzo zadowolony. Chodziło mi również o to, aby wiedzieć, czy zainteresował się nią już ktoś przedemną, gdyż, będąc człowiekiem honoru, nie chciałem nikomu wchodzić w drogę. Przekonałem się jednak, iż nikt mi nie stoi na przeszkodzie.

W ten sposób rozwinęła się nasza znajomość, która trwała pełne cztery miesiące, t. j. do końca miesiąca lutego, 1933 r. W ciągu tych miesięcy, spotykałyśmy się (ale w lokalu sklepowym, gdzie pracowała) — dopóki nie nastąpił zwrot w mej sprawie, a to dzięki popelnieniu przestępstwa pewnej nieostrożności. W ostatnią bowiem niedzielę miesiąca lutego 1933 roku, gdy oczekiwałem na stosowną chwilę, by wejść do jej sklepu, zauważyłem jegomościa, który z wielkim zainteresowaniem opowiadał coś ciekawego mej pani. Słuchała go, śmiejąc się serdecznie co mnie najbardziej gniewało. Trwało to od godz. 7 wieczór do 9½. Będąc zirytowany i zły spowodu niedzielnego zawodu, postanowiłem zaraz na stepnego dnia, t. j. w poniedziałek, rozmówić się z nią ostatecznie, żądając od niej, odpowiedniego usprawiedliwienia. Tu pękła bomba. Bowiem panna moja, widząc że czynię jej wymówkę, oświadczyła mi: 1) jeżeli robię jej wymówkę teraz, to co by było później, 2) że nigdy bym nie zamąz nie wyszła, gdyż i stem polakiem Ona zaś jest Ukrainką. Na takie dictum, nie miałem właściwie co odpowiedzieć. Uprzymiśnawszy sobie do piero po wszystkim, że postąpiłem źle, robiąc jej wymówkę, i nie starając się w inny sposób zbadać stosunku jej do owego gościa, dążyłem usilnie do tego, by sprawę tę spowrotem wprowadzić na dobre tory, co mi się jednak pomimo starań nie udało. W końcu maja tegoż roku zmieniła miejsce pracy, przenosząc się do innej firmy przy ul. Legionów. Odszukałem ją, i zdołałem nawet porozmawiać z nią Kochaną Panią, jednak rozmowa ta nie toczyła się jak dawniej, gdy było jeszcze dobrze. Była jakby wymuszona i obojętna. Tak nastąpiło rozstanie się między nami. Dziś po półtorarocznej przerwie, stwierdziłem, że bez niej obejść się nie mogę, gdyż zaciężyła mi zbyt na sercu, bym mógł o niej zapomnieć na zawsze.

Myszę o niej przypominając sobie często chwile, które z nią spędziłem, a które były dla mnie piękne i niezatarte. Dziś chciałbym do niej powrócić, i dalej się z nią widywać, nie mam jednak śmiałości, by to jej oświadczyć, obawiając się z jej strony odmowy, której pragnę za wszelką cenę uniknąć. Osobiście zaś wyrzuceniem się mógłbym się narażać kto wie czy nie na wyśmianie. Upraszam zatem Wielce Szanownego Pana Redaktora, o łaskawe podanie mi rady, w jaki sposób podjąć z nią nanowo stosunek.

Muszę nadmienić, że właściwie stosunek jako taki, nie został między nami zerwany kompletnie, lecz nie spotykaliśmy się ze sobą, a przy spotkaniu na ulicy, nie rozmawialiśmy ze sobą. Raż tyłok mieliśmy oboje

spodobność zejść się razem. Przyjęcie z jej strony, jak wyraziłem, było chętnie i serdecznie. Rozmowa jednak nasza nie odchodziła od granic zwykłej rozmowy towarzyskiej. Obawiam się bowiem, by nie odczuła chęci ponownego narzucenia się mego jej. Obecnie chodzi mi o to, bym podany przez Sz. P. R. sposobem mógł bez przeszkód zdążyć do celu. Sam nie czuję się dziś na siłach, ponieważ w obecnym stanie rzeczy sprawa wymaga rozumnego postawienia, by nie strzelić w próżnię.

Skoro Panu brak śmiałości załatwić sprawę ustnie, niech Pan to uczyni piśmiennie, zwłaszcza, że na brak łatwości pisania narzekać Pan nie może. Niechże Pan w tym liście ze skrucą przyzna się do swego rzeczywiście bardzo wielkiego grzechu głupoty własnej i dotkliwej krzywdy, uczynionej tej pani. Proszę nadmienić, że dał się Pan opanować szatanowi zazdrości, ale że to się więcej nigdy nie powtórzy. Proszę dodać, że niema tego złego, co by na dobre wyszło, bo dzięki jednorazowej otrzymanej nauczkę jest Pan raz na zawsze z zazdrości uleczony, będzie to więc dla tej Pani rekojmia, że na przyszłość nic podobnego już Panu na wet na myśl nie przyjdzie. Za znaczy Pan wreszcie, że Pan sobie doskonale zdaje sprawę z tego, że nie miał Pan najmniejszego prawa kwestjonować postępowanie swej Pani, ponieważ niczego Panu przeciw nie przyrzekała i wogóle nie wolno mieć żalu do kobiety, że czasem... porozmawia z innym mężczyzną (bo nic innego Pan jej nie mógł zarzucić). Na jej argument narodowościowy może Pan odpowiedzieć, że jest spora małżeństw szczęśliwych nawet między obywatelami różnych państw, tem bardziej więc między obywatelami jednego państwa, choć innej narodowości. Przeciwnie, niechaj będzie jak najczęściej małżeństw mieszanych między ludnością ukraińską a polską, bo to jedyny najbardziej życiowy i skuteczny sposób wyrównania pozostałych do dziś pewnych niechęci wzajemnych, które dla dobra obu stron ustać powinny i muszą.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Zdecydowany”: O pracę dla inteligenta bardzo trudno, więc nie robić żadnych nadziei. Na wszelki wypadek adres zachowamy. W sprawie „Obozów pracy” niech Pan się zwróci do Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, (Warszawa, Sienna 16). Ma Pan duże szanse. Pozdrawiamy!

„Złutka z Chmielnej”: Sądymy, że tak, jednak w podobnych sprawach nie pośredniczymy.

P. M. Zyngerman (Sarny): Niech Pan coś przyśle na próbę. Zobaczymy jaką ma wartość.

# Jak należy kupować na raty

Dla wielu osób, uzyskujących swe dochody w postaci świadczeń okresowych, nabycie cenniejszego przedmiotu, którego wartość przekraczała ramy zwykłych wydatków, stwarza dotkliwą lukę w budżecie domowym, niekiedy zaś jest wręcz niemożliwym.

Doświadczenie życiowe poucza, iż osoby te w przeważającej części należą do warstw pracujących, gdzie wypłata zarobków przypada zarzący w stosunku miesięcznym, bądź tygodniowym, a nierazko nawet i dziennym. Z niewątpliwą więc ulgą winien przyjąć świat pracy wydanie jednolitych norm prawnych, zawierających zasady sprzedaży ruchomości na raty, ogłoszonych w nowym kodeksie handlowym, obowiązującym na obszarze całego państwa od 1-go lipca 1934 roku.

Sprzedaż na raty w rozumieniu cytowanego kodeksu jest dokonana przez kupca sprzedaż rzeczy ruchomej za cenę, która ma być spłacona ratami jeżeli w myśl umowy rzecz ma być wydana kupującemu przed całkowitem zaplaceniem ceny kupna, chociażby sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności. Danie weksli na pokrycie lub zabezpieczenie ceny kupna nie wyłącza stosowania omawianych przepisów.

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady może być przez umowę wyłączona, ani ograniczona, jak również nie może umowa utrudniać dochodzenia roszczeń, służących kupującemu z tytułu tej rękojmi.

Powyższy wymóg prawny posiada doniosłe znaczenie dla kupującego. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że przy sprzedaży na raty nabywca, jako poszukujący kredytu, jest stroną słabszą od kupca, a będąc klientem mniej pożądanym od kupującego za gotówkę, mógłby być łatwo zdany na łaskę sprzedawcy złej wiarę, poszukującego zbytu na towary, dotknięte wadą ukrytą. W braku po wyższego zastrzeżenia umowne uchylenie rękojmi za wady stałoby się regułą każdej sprzedaży na raty.

Zastrzeżenie natychmiastowej wymagalności niedopłaconej ceny kupna na przypadek niezaplacenia w terminie poszczególnych rat powinno być pisemnie stwierdzone. Z powyższego zastrzeżenia może sprzedawca skorzystać tylko wtedy, gdy przy zawarciu umowy wręczył kupującemu odpis za strzeżenia, a kupujący zwręcza z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których suma łączna przewyższa jedną piątą części umówionej ceny kupna.

Przepis powyższy podyktowany został również troską ustawodawcy o interes słabszego konsumenta. Prawo zezwala, jak widzimy, na żądanie niedopłaconej ceny kupna jedynie przy równoczesnym istnieniu trzech wymogów, a mianowicie: a) uprzedniego zastrzeżenia na piśmie, b) zalegania z dwiema conajmniej ratami i c) aby suma zaległa przewyższała piątą część umówionej ceny kupna.

## CZYTAJCIE

„Wesołe Wiadomości”

Cena 10 groszy.

Władacie ofiary na powodźnian

# Pełna tabela loterii

## Czwarta klasa — czwarty dzień ciągnięcia

### GŁÓWNE WYGRANE

#### do przerwy

20000 zł. na nr. 65301
15000 zł. na nr. 29720
10000 zł. na nr. nr. 33528 137624
5000 zł. na nr. nr. 1431 72629
2000 zł. na nr. nr. 1145 3125 6913 15701
29516 32207 33531 59346 68268 69114
78965 95872 98167 113676 130000 130901
136329 138526 151273 154527 157135
158963 158187 165803,
1000 zł. na nr. nr. 5886 11252 16392
16082 22039 23121 29535 32715 47135
47401 48628 53857 58024 71625 73760
73992 74190 77912 86193 88493 93280
94769 104299 105769 111771 116460
115154 117754 120460 123406 125517
136597 137143 150660 153872 155401
161048 169914 167834 168197

#### STAWKI

##### do przerwy

51 64 116 19 56 395 498 508 13 615 78
721 51 89 816 1211 21 648 815 47 68 2018
23 98 296 324 94 819 53 912 3208 9 51 914
603 57 61 862 952 54 85 4021 217 384 94
604 21 31 779 83 807 927 5004 15 47 143
234 452 917 6100 342 45 77 422 740 647
708 7055 144 231 334 38 488 652 874
917 44 8120 332 65 420 44 536 85 653 839
9240 435 81 732 68 881 900 96.
10028 31 68 261 68 309 406 72 600 69
80707 60 11012 77 117 289 95 417 35 560
646 59 12121 36 529 761 96 845 98 911
13061 104 12 471 634 81 713 87 877 99
968 14335 695 959 73 15143 44 392 479
531 699 940 16003 321 424 64 524 887 983
97 17049 242 533 624 57 871 18197 207
423 532 90 703 111 19309 414 95 98 664
20034 77 87 710 982 21187 418 530 642
921 22142 292 353 408 67 73 663 835 69
23022 99 171 361 474 88 808 27 929 76
24077 135 79 282 380 567 84 820 952 68
94 25048 99 163 77 362 500 38 765 940
77 26109 92 654 713 86 27186 265 78 351
66 409 35 74 529 762 853 28079 146 249
65 300 54 464 515 611 23 53 93 732 42
29053 59 183 222 330 653 907 63.
30185 372 683 830 43 31329 537 894
32054 115 62 73 345 410 595 845 33019
155 83 98 206 440 93 790 821 83 34136
202 329 56 600 6 83 708 920 35102 38 435
511 56 605 11 799 905 19 76 91 36080 142
251 348 688 820 91 948 37110 24 60 206
530 90 630 920 73 81 89 38004 110 24 249
60 397 472 685 735 62 12 39275 87 504
40012 99 156 43 246 460 509 640 715
75 932 41298 441 48 690 847 84 922 42128
217 356 83 416 569 76 82 617 68 701 802
929 50 88 43098 53 103 216 89 373 439
46 52 567 925 44008 18 165 77 499 709
69 873 959 86 45051 97 118 64 383 480 553
660 92 782 877 46048 97 333 428 644 63
67 931 60 47004 113 25 231 350 474 582
633 777 861 48035 79 783 558 642 68 742
921 49001 8 126 56 214 372 664 789.
50029 60 198 356 557 78 63 905 99
51169 347 75 97 593 740 802 68 91 52010
15 381 83 407 566 666 68 736 53247 319
441 55 521 40 618 44 93 54085 309 685
723 959 83 55138 590 665 791 833 936
56053 218 19 50 60 82 360 709 11 815 96
965 57237 97 313 434 39 644 76 932 72
59046 309 14 38 508 73 798 810 59107 18
59 219 38 567 75 74 805.
60038 132 216 63 99 674 940 73 61017
21 32 94 436 43 646 60 91 705 19 41
62000 125 271 327 467 88 596 98 780
63010 51 116 60 384 431 34 45 508 12 47
66 641 42 746 64199 376 406 42 547 736
833 65319 25 85 93 471 524 788 848
66381 477 552 682 861 84 900 64 67212
560 82 635 839 927 68089 276 302 60 491
567 679 732 87 69463 561 627 864 929 80.
70049 154 64 90 246 327 31 32 412 89
505 92 702 70 77 96 888 855 71042 103
65 84 283 311 41 417 586 755 99 875 72259
653 784 73097 118 50 88 231 94 95 436
664 742 98 856 965 74279 329 72 496 558
789 818 904 75222 353 422 37 501 685 794
818 25 61 76030 105 73 356 474 506 601
891 77010 41 77 78 108 20 520 65 87 78026
41 80 351 559 661 803 66 67 999 79002
141 258 94 376 427 659 817 36 901 36.
80070 485 774 970 81273 465 527 35 600
22 64 861 906 12 82178 238 418 40 47 53
509 15 41 602 68 95 708 51 97 83019 255
354 60 571 727 891 84229 337 66 410 42
73 523 722 56 924 85045 71 153 54 332
43 436 537 992 86120 269 394 434 53 69
521 602 48 87108 48 67 341 78 98 494 869
88051 473 591 696 732 851 986 89131 203
64 528 614 780 809 927.
90062 225 31 58 60 96 436 66 74 541
649 990 91017 100 591 632 65 781 901 61
92015 62 78 329 656 746 902 3 76 95
93156 418 37 514 16 67 854 95 94049 422
552 805 937 67 88 95027 91 1044 52 219
49 67 84 433 726 904 38 79 96004 303 4
36 423 665 749 101 980 97352 411 32 42
63 71 590 603 770 98265 351 529 99035
67 75 228 87 71 73 96 376 551 671 700.
100012 26 76 208 20 482 659 101062 143
254 707 894 912 13 102002 116 329 59 473
66 781 821 103092 296 400 5 540 727 51 62
914 30 104038 111 27 259 66 318 38 42
463 685 715 911 105059 74 156 85 360 444
55 97 816 49 106013 51 126 92 278 451
900 28 40 72 110271 120 74 90 284 329 74
532 743 812 924 43 62 75 107034 268 507
685 751 804 76 108388 463 574 628 712
834 36 927 46 95 109027 81 131 85 225 54
304 27 439 607 894 918 25 67.
110001 40 148 291 342 409 71 730 884

76 505 18 91 600 21 39 872 997 112048
65 74 184 261 311 43 443 44 577 856 956
113159 74 406 515 32 621 63 84 862 87
976 114080 143 51 212 89 434 795 842 97
901 43 61 79 113126 41 242 48 354 522 88
616 29 37 62 949 60 116013 21 473 35 349
445 74 554 922 96 117008 22 30 59 83 203
78 357 410 581 82 88 606 736 42 814 35
925 62 118110 44 221 350 416 32 504 73
625 77 80 738 913 40 119073 74 80 101 52
120012 27 77 108 311 15 480 81 584 635
56 705 45 891 121213 251 568 652 59 854
122126 212 72 348 405 668 702 22 73 80
801 123015 113 25 271 328 66 451 88 799
124038 51 131 85 236 44 67 331 66 614 33
59 715 51 812 56 949 125280 317 57 99
558 68 628 773 126133 299 405 90 513 70
630 49 45 778 96 939 127013 35 109 28 32
261 89 315 39 534 59 77 638 66 843 128075
185 219 445 72 592 35 80 638 57 945 93
129228 312 512 21 38 631 53 732 89 901 7
130146 49 58 68 223 45 309 74 431 80
94 609 824 131052 448 79 309 435 524
755 77 922 132023 310 61 513 608 133004
19 224 493 514 707 36 53 822 978 134061
164 206 444 518 643 49 713 80 822 26 38
74 136371 83 581 807 136301 46 493 538
62 65 732 77 903 13 44 72 137310 652 728
98 881 99 916 138218 41 428 518 97 682
723 51 139044 156 212 66 318 30 40 574
140022 74 198 408 266 663 64 902 141030
141 77 208 14 300 477 92 578 81 644 730
142049 90 206 544 713 807 26 970 143041
52 77 149 76 325 59 69 452 712 42 144811
536 66 637 719 801 27 907 44 145029 294
394 536 91 627 94 844 146102 334 740 50
147193 268 420 26 534 620 148193 342
419 594 640 801 149015 134 216 34 381.
150253 70 474 627 90 151022 67 148
225 179 673 727 915 152331 115 69
217 379 153102 266 339 99 456 580 620
44 915 154052 189 501 18 2 627 58 806
33 96 935 155042 54 98 100 230 91 650
803 15 951 62 91 156007 100 76 447 60
624 99 779 810 929 39 157112 19 202 620
80 715 17 95 884 158153 217 21 42 305
20 463 24 40 517 21 689 759 913 25 159025
160166 363 98 404 51 509 76 725 161029
379 549 600 17 38 753 75 84 99 822 32
925 33 162010 218 406 35 69 620 781 897
163010 214 386 401 60 531 650 83 164186
344 404 59 774 820 34 985 19 165310 62
530 6 33 83 686 862 73 930 166169 259
330 53 67 437 94 502 643 79 845 83 965
167126 73 218 27 99 344 77 471 571 629
780 828 49 915 168085 197 219 45 313 29
68 553 799 79 893 994 169010 78 136 317
452 550 60 666 850 60.

### GŁÓWNE WYGRANE

#### po przerwie

150.000 zł. na nr. 61369.
15.000 zł. na nr 144020
10000 zł. na nr. 121611.
5000 zł. na nr nr. 4870 7450 17689
34335 48639 116467 140856
2000 zł. na nr. nr. 574 2751 18748 18474
37921 43152 48441 53720 63845 64443
74488 74191 115576 114065 124771 122515
138669 149802 143346 149331 159001
166364 169383
1000 zł. na nr. nr. 9171 10518 35798
40905 45738 54361 55188 64603 67328
69145 72089 72774 74638 80526 86778
97051 99184 100197 109455 116921 126112
125321 127494 136481 139201 136427
143188 143552 144437 144235 152170
154319 161587 160556 161934 160477

#### STAWKI

##### po przerwie

218 30 576 634 700 50 906 42 1020 500
881 991 2024 246 332 422 875 91 3117
471 660 792 4265 339 447 64 670 73 750
5045 73 259 528 952 6061 138 71 620 729
822 7151 717 8094 403 596 715 53 944 9008
10044 294 97 471 686 952 11275 339 44
425 44 539 892 12064 207 468 620 731 895
13065 503 891 14205 305 39 95 448 83 749
818 15323 646 16136 461 593 639 729
17032 116 448 85 18427 574 701 19095.
20356 566 656 21122 519 22362 581
23232 37 503 723 24003 241 329 672 25279
409 770 839 906 26260 509 644 27022 142
95 438 552 665 887 904 79 28053 350 532
654 958 29210 310 66 478 918.
30156 817 31218 355 416 859 32288 48
691 769 33149 348 746 947 34081 84 266
621 774 35561 906 36061 408 925 37571
608 870 93 923 38273 488 39339 578 876
40287 306 430 547 41225 474 676 928
42220 55 388 573 43014 143 258 407 938
44138 449 691 845 97 45003 520 84 90 848
46353 648 843 945 48201 304 64 48020
40 67 48378 474 517 76 812 49311 749 865
50279 323 702 974 51441 57 521 52232
308 80 793 906 53076 207 899 936 54026
32 135 313 19 412 75 638 48 882 55225 94
318 596 845 931 56178 366 426 57715 58005
20 73 300 558 652 758 59078 93 513 715.
60083 118 75 89 426 51532 816 934 62831
63097 175 64152 56 730 873 65290 91 313
638 66 703 66190 253 386 503 67129 175
633 73 774 68703 29 904 69307 533 46 840
70111 221 93 314 86 659 813 55 905
71541 686 72009 92 149 38 994 73144
548 710 903 44 74145 420 522 768 75225
374 728 76201 331 580 624 803 77178
333 485 663 78216 322 761 71 980 79098
80121 374 81144 852 82313 827 959
83645 711 990 84189 379 416 623 909 56
85063 334 73 94 855 86023 63 355 446 559
647 87094 257 576 81 823 919 88081 266
402 24 578 668 733 818 43 944 89163 311
90128 267 404 9 30 91263 385 413 746
994 92053 115 98 307 488 580 848 75
93376 933 90 94128 556 90 638 894 95012
333 637 758 96204 680 871 97003 11 107
230 425 505 31 46 627 896 98104 23 96
327 510 614 99026 406 40 502 96.
100153 321 74 565 762 101499 615 92
904 102014 749 103091 164 213 301 58
104185 351 548 674 838 77 915 105004 667
952 106528 618 722 102720 394 108178 186
110376 827 111011 180 363 415 63 635
798 112102 60 76 357 531 85 113051 173
717 62 898 917 114094 447 537 115110 42
72 86 211 570 813 30 74 116308 784 902
118174 380 462 790

## Na miejscu odkryć w kościele Garnizonowym

W tych dniach w kościele garnizonowym w czasie przeprowadzanej przebudowy udało się natrafić na niezwykle ciekawe odkrycia.

Przy usuwaniu gruzów z presbiterjum natrafiono pod murem na krypty z czasów Wielkiego Księcia Witolda. W tym miejscu w dawnej Farze wznosił się wielki ołtarz.

W jednej z odkopanych krypt znaleziono resztki trumien, kości ludzkich i szczątki dawnych szat, z których na uwagę zasługują czepki i suknie dziecięcia jedwabna kroju żupanowego.

wego związana z przodu na kilka tasemek.

Sklepienia krypt zostały przez Rosjan rozebrane, a tumny ze zwłokami naruszone i zasypane

## Zmaganie się dwóch policjantów z silnym awanturnikiem

Wczorajszej nocy dwaj policjanci Józef Brażuk i Antoni Gajda z Posterunku P.P. w Hoży udali się służbowo do wsi Ogrodniki w celu aresztowania niejakiego Moroz Michała. Moroz został skazany w dro-

guzem w czasie przebudowy kościoła na cerkiew.

Dalsze prace odsłonią zapewne jeszcze liczne ciekawe rzeczy z minionych wieków.

## Wybory władz miejskich

Na terenie województwa białostockiego spośród miast wydziałonych pierwsze dokonało wyboru nowych władz miejskich miasto Łomża.

Prezydentem został wybrany dot. komisarz prezydent p. Janicki Jan.

W czasie uczczenia ś. p. Br. Piérackiego zaszedł nienotowany incydent. Oto jeden spośród radnych red. Bronowicz nie powstał. Na skutek nagłego wniosku powzięto uchwałę wykluczenia Bronowicza z grona radnych.

## I gdzie tu jest sprawiedliwość

Właścicielka budki mięsnej przy ul. Augustowskiej 6 niejaka Cywja przed nowym rokiem żydowskim chciała zamieść całoroczne śmiecie. Okazała na tyle przebiegłości, że całą kupę śmieci podrzuciła formalnie na sąsiednią posesję Lifszyc. Oburzony sąsiad wystąpił z pretensjami.

Cywja okazała stanowczo za dużo energii. Miotłą parę razy uderzyła Lifszyc, gdy ten chciał się bronić i zarazem atakować, oderwała mu rękaw. Uciekającego Lifszyc Cywja gnała aż do domu. Na dobitkę jednym machnięciem miotły stłukła narez kilka szyb. I gdzie tu jest sprawiedliwość...

Pokrzywdzony Lifszyc podaje Cywje do sądu. Namyśla się tylko czy do rabinackiego, czy do Grodzkiego.

## Cięgi zamiast zwrotu długu

Na Przedmieściu Zaniemskim w okresie mroźów najpopularniejszą handlarzką jest niejaka Chana Ofierowa, Białostocka 52, handluje bowiem wołakami. Kredyt, raty ściągają klientele ze wszystkich zakątków przedmieścia. Wołaki jakos w styczniu wzięła również Basza Kamińska, Augustowska 7.

W dniu wczorajszym dłużniczką z wierzytelką spotkały się oko w oko. Coś tam zagadały niezrozumiałym językiem. Natomiast gesty były bardzo wymowne. Oto Kamińska w obliczu licznych widzów zbila Ofierową na kwaśne jabłko, na pamiątkę wyrwała pukiel włosów z peruki handlarzki.

**Jak** abonować książkę to wypożyczalni Nowości przy Księgarni **E. IBERSKIEGO** Dominikańska 29. Najbogatszy wybór nowości

ANONSI ANONSI  
Kino Zosienka  
Wkrótce  
**Tajemnica Sekwany**

## Rowerzysta najechał na dziecko

Wskutek nieostrożnej jazdy rowerem Wólcik Rejmund, Na rutowicza 24 jadąc ul. Dominikańską najechał na 5 letniego Fajwela Pasmańka, Dominikańska 8. Na szczęście uszkodzenia zadane dzieckowi okazały się nieznaczne.

## Przez otwarte okno

Z mieszkania dr. Waszczuka przy ul. Witoldowej 24 niezanny sprawca przez otwarte okno zdolał skraść garnitur męski, wartości 95 zł oraz gotówkę w wys. 400 franków, 34 dolarów i 5 złotych.

**ZOSIENKA** Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans 6, 8, 10<sup>15</sup> Wstęp od 25 gr.

Wszystko widzące oczy **Charlie Chana** odkryły mordercę... i połączyły z sobą dwa kochające serca

## ŻOŁTY DETEKTYW

Obsada: WARNER OLAND I HEATHER ANGEL

## Wytwórnia obuwia

## Ig. Ostrowskiego

w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11

wykonuje obstalunki, solidnie, elegancko, z gwarancją

Ceny umiarkowane

42

## Nagły zgon starca w czasie pracy

Onegdaj w godzinach popołudniowych wyszedł z domu na pole mieszkaniec wsi Mikielewiczyszyna, gm. Mosty Adam Proński, lat 76. Starzec udał się kosić koniczynę.

Na noc do domu nie powrócił. Zaniepokojeni domownicy

nazajutrz rano, rozpoczęli poszukiwania. Syn Antoni znalazł ojca na polu nieżywego. Kosa tkwiła w rękach rolnika, który leżał na świeżo ściętej koniczynie. Wypadek powyższy wywołał na wsi ogromne wrażenie.

## Nagły zgon noworodka w gabinecie lekarza

W gabinecie dr. Kossakowskiego Dominika w miasteczku Brzostowa Wielka niejaka Walecyczówna Luba odbyła normalny poród.

Dziecko (nieślubne) jak stwierdza lekarz urodziło się całkiem

zdrowe. Po upływie 4-ech godzin z nieustalonych przyczyn przyczyn noworodek zmarł. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowno lekarskich w celu wyjaśnienia przyczyn zagadkowego zgonu.

## Nieudana uleczka więźnia

W dniu wczorajszym po rozprawie sądowej w Skidlu został skazany na kilkanaście miesięcy więzienia Stefan Gulik.

W czasie eskortowania do więzienia, Gulik usiłował zbiec

z pod opieki posterukowego Juliana Konopki.

Policjant jednak zdołał uchwycić więźnia i dalszą drogę do więzienia grodzieńskiego odbywał z większą ostrożnością.

## Inwalida żyjący pod terrorem syna

We wsi Kazimierówka, gm. Wiercielski mieszka 58-letni Józef Kuryłłowicz, inwalida wojenny.

Nieszczęściem Kuryłłowicza oprócz kalectwa nabytego na

wojnie jest dorastający syn Aleksander.

Synalek wzywał z uczuc synowskich niema również poszanowania dla kalectwa. Stale wymusza pieniądze grożąc policjantem. Terroryzowany inwalida zwrócił się o pomoc do policji.

## Dźwiękowe-Kino Polonja

Wyjątkowo udany wielki podwójny program ze złotej serji filmów zakontraktowanych na nowy sezon!

## Dwa oceany

Epokowa wyprawa sowiecka pod dowództwem bohatera „Czelusina” Ottona Szmida na łamach lodów „Aleksander Sybiriakow” 100% mowiony w jęz. rosyjs.

## Nowoczesny Robinzon

Dawno oczekiwany przebój Douglasa Falrbanksa i Marji Alby

Akcja — Tempo — Napiecie

Wejście na pocz. seansów: 6, 8<sup>15</sup>, 10<sup>15</sup> (w święta od 4 ej)

## Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14 Wstęp od 25 gr. Film nad Filmy

## Ostatnia Carowa

monumentalny obraz przełomowych dni carskiej rosj

W rol. gl. John, Ethel i Lionel Barrymore

## Kino Dźwiękowe „APOLLO”

Dzisiaj po każdym seansie wystąpi osobście

**EUGENJUSZ BODO** ze swoim najnowszym repertuarem

## Dźwiękowiec Apollo

Dzisiaj

Uroczyste otwarcie sezonu 1934/35 r.

Wspaniała krea ja ulubień a publiczności

**Eugenjusz BODO** w naj nowszym przeboju Polskim p. t.

„Pieśniarz Warszawy”

Każdy usłyszy najnowsze pieśni śpiewane przez E. Bodo

Już taki jestem zimny drań... oraz Tylko z Tobą i dla Ciebie... i inne

w rol. poz. **Marja Górczyńska**

**B. Gilewska, W. Walter, M. Złocz, W. Biegański**

Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foks — aktualność świata

## SZKOLNE KURTKI FARTUSZKI

Stale na składzie: Gimnastyczne pantofle, spodnie i koszulki

oraz pończochy, skarpetki i t.d.

Poleca **J. MIKO**

**GRODNO,**

**Dominikańska 19**